



■ Protesty klimatyczne w Niemczech w 2019 r.

Martin Wycisk

Rok 2019 upłynął w Niemczech pod znakiem debaty klimatycznej. Wynikała ona ze specyfiki niemieckiego społeczeństwa i długiej tradycji ruchów ekologicznych w tym kraju. Aktywność Młodzieżowego Strajku Klimatycznego (*Fridays for Future Germany*, FFFG), jak i mniejszych organizacji protestujących na rzecz klimatu, takich jak „Extinction Rebellion” czy „Ende Gelände”, miała realny wpływ na politykę niemiecką. Przyczyniła się w pewnym stopniu do sukcesu wyborczego partii Zielonych w ubiegłorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego i ogłoszenia przez rząd federalny Programu Ochrony Klimatu 2030, znanego również jako pakiet klimatyczny.

Rozwój niemieckich ruchów ekologicznych

Niemieckie ruchy ekologiczne mają długą historię. Historycy, w tym m.in. Joachim Radkau, wskazują na prekursorów ruchu działających na przełomie XVIII i XIX wieku. Za pierwszą organizację zajmującą się kwestiami ochrony środowiska w Niemczech należy uznać założony w 1899 r. Związek Ochrony Ptaków (*Bund für Vogelschutz*; od 1990 r. działający jako Związek Ochrony Natury, *Naturschutzbund Deutschland*). Organizacja ta przyczyniła się m.in. do utworzenia w 1906 r. w Królestwie Prus urzędu ds. ochrony środowiska, uwzględnienia ochrony środowiska jako celu państwowego w konstytucji weimarskiej z 1919 r. oraz do powstania ustawy o ochronie środowiska z 1935 r. (która obowiązywała do 1976 r. w RFN, a do 1997 r. w Austrii).

Jakościowa zmiana miała miejsce po zakończeniu II wojny światowej. Cud gospodarczy zapewnił społeczeństwu Republiki Federalnej Niemiec dobrobyt, niemniej przyczynił się również do degradacji środowiska naturalnego.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Karol Janoś
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 7(427)/2020
27.02.2020

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Za tym szły zmiany w wartościach wyznawanych przez społeczeństwo oraz zmiana generacyjna. Czynniki te wpłynęły również na ruchy ekologiczne, które dotąd były raczej apolityczne i opierały się często na kręgach konserwatywnych. Zmiana nastąpiła z początkiem lat 60., kiedy pojawili się młodzi i aktywni politycznie aktywiści, wywodzący się z tak zwanej „neue Mittelschicht” (nowej klasy średniej). Łączyli oni tematykę ekologiczną z hasłami demokracji bezpośredniej i pacyfizmu oraz wprowadzili nowe formy działania, takie jak m.in. demonstracje czy blokowanie dróg dojazdowych. Motywem do protestów były takie kwestie, jak budowa elektrowni jądrowych i wielkich zakładów przemysłowych oraz przenoszenie całych miejscowości ze względu na działalność odkrywkowych kopalń węgla brunatnego (m.in. w Garzweiler w Nadrenii Północnej-Westfalii).

Z ruchów ekologicznych wyrosła partia Zielonych, która w 1983 r. po raz pierwszy weszła do Bundestagu. Pojawienie się nowej siły na scenie politycznej RFN było częściowo wynikiem rosnącej świadomości ekologicznej społeczeństwa niemieckiego (przyczynił się do tego chociażby dotkliwie odczuwany kryzys naftowy z 1973 r. czy późniejsza katastrofa w Czarnobylu) oraz trwających protestów przeciwko energetyce jądrowej i rozmieszczaniu broni masowego rażenia w latach 80. Należy jednak zauważyć, iż partia Zielonych bardziej dopełniła całe spektrum ruchów ekologicznych niż je zastąpiła.

Ruch ekologiczny powstał również w Niemieckiej Republice Demokratycznej, choć pod względem warunków politycznych, ekonomicznych i społecznych znacząco różniła się ona od Niemiec Zachodnich. Impulsem, który zapoczątkował działalność ruchu były znaczne szkody ekologiczne spowodowane przez przemysł ciężki NRD (stanowiące tabu w mediach reżimowych), a później krytyczna ocena absolutnie niedostatecznej polityki informacyjnej władz po katastrofie w Czarnobylu. Enerdowski ruch ekologiczny często działał wykorzystując parafie kościoła protestanckiego, gdzie powstawały np. biblioteki ekologiczne (*Umweltbibliotheken*). Jego aktywiści byli często inwigilowani i represjonowani przez Stasi. Przedstawiciele środowisk ekologicznych brali udział w protestach antyreżimowych 1989 r.

Z zachodnioniemieckiego ruchu ekologicznego wyrosła nie tylko partia Zielonych, ale również takie organizacje, jak założone w 1975 r. Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Środowiska i Przyrody Niemiec (*Bund für Umwelt und Naturschutz Deutschland*, BUND) czy utworzony w 1980 r. niemiecki oddział Greenpeace'u (pierwsza oddział powstał już w 1971 r w Vancouver). Podstawą siły tych organizacji jest ich liczna baza członkowska: BUND zrzesza ok. 620 tys. osób, a Greenpeace ok. 590 tys. w Niemczech (a na całym świecie ponad 3 mln). Dla porównania, najliczniejsze partie niemieckie - *SPD* i *CDU* - mają odpowiednio po 437 tys. i 415 tys. członków. Organizacje ekologiczne dysponują znacznymi środkami finansowymi (z samych darowizn i składek członkowskich BUND i Greenpeace w 2018 r. uzyskały odpowiednio 24,6 mln i 64,7 mln euro), z których finansują m.in. działalność badawczą, kampanijną i lobbingsową. Chociaż te dwie organizacje ekologiczne popierają aktualną falę protestów klimatycznych, to nie są ich głównymi aktorami. Większą uwagę mediów niemieckich skupiają obecnie nowo powstałe organizacje.

Szwedzka inspiracja, niemiecka praktyka

Można uznać, iż Młodzieżowy Strajk Klimatyczny rozpoczął się na przełomie sierpnia i września 2018 r., kiedy to szwedzka uczennica Greta Thunberg zapowiedziała trzytygodniowy strajk szkolny na rzecz realizacji postanowień Paryskiego Porozumienia Klimatycznego. Pierwsze protesty pod tym hasłem odbyły się w Niemczech już 14 grudnia 2018 r. Za początek fali dużych demonstracji przyjmuje się dzień 18 stycznia 2019 r., gdy w 50 niemieckich miejscowościach wyszło na ulicę ok. 25 000 osób. Dużą popularnością wśród protestujących cieszą się zwłaszcza globalne dni protestu (15.03., 24.05., 20.09. oraz 29.11.2019 r.). Dotychczas najwyższą frekwencję protesty osiągnęły 20 września 2019. - tego samego dnia rząd federalny przedstawił swój „pakiet klimatyczny”. Demonstracje odbyły się wtedy w 575 miejscowościach niemieckich, w których według szacunków organizatorów brało udział 1,4 miliona osób, z czego w samym Berlinie 250 tys.

Pierwsze miesiące protestów nie przyniosły oczekiwanych skutków, dlatego FFFG we współpracy z ekspertami wypracował w kwietniu 2019 r. zestaw konkretnych postulatów. Jako cel nadrzędny ruch ten uznaje dotrzymanie postanowień Paryskiego Porozumienia Klimatycznego oraz ograniczenie wzrostu średniej temperatury do 1,5°C. W tym celu Niemcy muszą do 2035 r. zredukować emisję gazów cieplarnianych do zera, do 2030 r. zamknąć wszystkie elektrownie węglowe oraz zwiększyć udział OZE w niemieckiej energetyce do 100% w 2035 r. Ruch chce, aby natychmiast zakończono subwencjonowanie energii ze źródeł kopalnych, wyłączono ¼ elektrowni węglowych oraz wprowadzono podatek od CO₂ przy emisji gazów cieplarnianych w wysokości 180 euro za tonę. Przy tym postulacie autorzy powołali się na dane Federalnego Urzędu Środowiska (*Bundesumweltamt*), argumentując, że cena za tonę CO₂ musi być tak dotkliwa, jak konsekwencje wywołane przez gazy cieplarniane.

Niemiecki Młodzieżowy Strajk Klimatyczny dążąc do przekonania społeczeństwa o konieczności realizacji efektywniejszej polityki klimatycznej, stroni od drastycznych form protestu, takich jak np. blokady dróg czy budynków użyteczności publicznej. Akcje protestacyjne organizowane przez FFFG adresowane są nie tylko do władz i elit politycznych, ale również do dużych koncernów, takich jak np. Siemens. Ruch utrzymuje profile w mediach społecznościowych i stronę internetową. Zawiera ona aktualizowane na bieżąco informacje o terminach i lokalizacjach następných protestów, o postulatach, a nawet posiada generator uzasadnień nieobecności szkolnej dla uczestników strajku.

FFFG nie posiada osobowości prawnej i jest ruchem słabo scentralizowanym. Zrzesza 647 grup miejscowych (stan na koniec stycznia 2020 r.) i na szczeblu federalnym 20 grup roboczych. Największa liczba grup miejscowych znajduje się w Nadrenii Północnej-Westfalii, Bawarii oraz Badenii-Wirtembergii, które są równocześnie najludniejszymi krajami federacji. Zestawienie liczby organizacji miejscowych FFFG z ludnością kraju federalnego pokazuje obraz równomiernie rozkładającej się obecności aktywistów klimatycznych w całym Niemczech. Koordynacja na szczeblu lokalnym odbywa się głównie poprzez media społecznościowe, a na szczeblu federalnym przez konferencje telefoniczne. Ruch finansowany jest głównie z darowizn

i sprzedaży - wyprodukowanej neutralnie klimatycznie - bransoletki. Kosztuje ona 3 euro, z tego 50 centów przeznaczonych jest na wsparcie FFFG. Sam ruch nie posiada własnego konta i korzysta z subkonta zaprzyjaźnionej fundacji *Plant-for-the-Planet*, za co jest krytykowany. Specjalna grupa robocza pracuje nad rozwojem struktury organizacyjnej na szczeblu federalnym. W roli liderów FFFG występują m.in. Jakob Blasel, Ragna Diederichs, Luisa Neubauer, Carla Reemtsma i Franziska Wessel. Największą rozpoznawalność medialną posiada Luisa Neubauer, która od września 2019 r. prowadzi własną kolumnę w magazynie „Stern”. Również pozostali liderzy często udzielają wywiadów i są zapraszani do programów telewizyjnych.

Według analizy Instytutu Badań Nad Protestami i Ruchami Społecznymi (*Institut für Protest- und Bewegungsforschung*, ipb) z sierpnia 2019 r., średni wiek uczestników wynosi niespełna 26 lat. Badacze wykazali również, że aż 53,6% wszystkich uczestników zalicza się do wyższej klasy średniej, a 53,3% to sympatycy lewicy. 55,1% ankietowanych zdało egzamin maturalny lub zamierza go zdać w przyszłości. Uwzględniając podział na grupy zawodowe, dominują uczniowie i studenci (71,8%), nikły natomiast jest udział emerytów (6,9%), bezrobotnych (2,9%) i gospodyń domowych (1,7%). Nie można więc w tej chwili o FFFG mówić jako o ruchu, który obejmuje wszystkie grupy niemieckiego społeczeństwa.

Dotychczasowe osiągnięcia protestów

Protesty klimatyczne wpłynęły na wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego w maju 2019 r. Partia Zielonych już wcześniej była popularna wśród młodszych wyborców, np. w wyborach do Bundestagu w 2017 r. uzyskała odpowiednio 14,6% i 11,1% wśród elektoratu w wieku 18-24 oraz 24-35 lat (Zieloni uzyskali 8,9% głosów). Ten trend wyraźnie się wzmocnił w wyborach do PE, gdy Zieloni stali się najpopularniejszą partią w grupie wyborców poniżej 30. roku życia z wynikiem 33%, a wśród wszystkich wyborców uzyskała ona 20,5% oddanych głosów. Utrzymanie się tematyki klimatycznej w debacie publicznej, m. in. poprzez protesty FFFG, jest korzystne dla Zielonych, gdyż według badań 55% ankietowanych przypisuje tej partii największe kompetencje w tym zakresie.

Efektym działań FFFG było również ogłoszenie przez 68 niemieckich miejscowości (w tym Berlin) i przez Parlament Europejski stanu kryzysu klimatycznego. Jak pokazały badania opinii publicznej przeprowadzone w kwietniu i czerwcu 2019 r., w niemieckim społeczeństwie coraz większego znaczenia nabiera pogląd, że protesty FFFG przyczynią się do działań polityków w zakresie ochrony klimatu (wzrost z 37% do 51% badanych). W odpowiedzi rząd federalny ogłosił we wrześniu 2019 r. Program Ochrony Klimatu 2030 (*Klimaschutzprogramm 2030*), który przez protestujących został uznany za niewystarczający. Inaczej niż inne ruchy protestu, FFFG potrafił przez cały ubiegły rok utrzymać mobilizację protestujących oraz uwagę mediów. Docenić należy również wpływ na opinię publiczną w Niemczech. Według sondażu z listopada 2019 r. aż 60% ankietowanych uważało, że rząd robi za mało, aby powstrzymać globalne ocieplenie. Równocześnie 41% było zdania, że za dużo dyskutuje się o zmianach klimatu.

Reakcje polityków i mediów

Pozytywnie do Młodzieżowego Strajku Klimatycznego odnoszą się organizacje ekologiczne, a poparcie dla protestujących wyraziło również 26 800 naukowców z Niemiec, Austrii, i Szwajcarii występujących pod szyldem „Scientists for Future” (Naukowcy dla Przyszłości). Protesty klimatyczne i zaangażowanie młodych ludzi na rzecz ochrony klimatu chwalili politycy Sojuszu 90/Zielonych, *Die Linke*, *SPD* oraz sama kanclerz Angela Merkel. Jednakże sami protestujący mają chłodny stosunek do pochwał płynących ze strony polityków, oczekując od nich konkretnych działań. Słowa kanclerz Merkel J. Blasel określił wręcz jako „realną satyrę” (*Realsatire*) i stwierdził w kontekście wyborów do PE, że „aktualnie żaden program partyjny nie wystarcza do osiągnięcia celów klimatycznych”.

Grono krytyków FFFG dzieli się na dwie grupy: jedna odnosi się do treści, druga do strajku szkolnego jako narzędzia protestu. Do pierwszej grupy zalicza się przewodniczący *FDP* Christian Lindner, który odmówił młodzieży kompetencji do rozwiązania kryzysu klimatycznego, oraz dyrektor Instytutu Gospodarki Niemieckiej (*Institut der Deutschen Wirtschaft*) Michael Hüther. Ten ostatni uważa, że porzućenie energii węglowej do 2030 r. spowodowałoby utratę miejsc pracy, dochodu i wartości dodanej. Wyraźnymi krytykami strajków klimatycznych są także politycy *AfD*. Forma strajku szkolnego była krytykowana przez przewodniczącą *CDU* Annegret Kramp-Karrenbauer, ale także przez premiera Badenii-Wirtembergii Winfrieda Kretschmanna z partii Zielonych, który stwierdził, iż moralny apel uczniów jest uzasadniony, lecz symboliczny akt strajku nie powinien się stać stanem ciągłym. Swego rodzaju kontrruchem do FFFG jest grupa facebookowa „Fridays for Hubraum” (Piątki dla objętości skokowej cylindra/silnika), założona przez mechatronika samochodowego Christophera Graua, która w krótkim czasie zdobyła ponad pół miliona członków. Inicjator sprzeciwia się „zrzucaniu kosztów zmian klimatycznych na obywatela”. Grupa była czasowo zawieszona przez administratora ze względu na liczne treści hejterskie i nacjonalistyczną propagandę, od której założyciel grupy wyraźnie się odcina.

Medialne reakcje na FFFG zależą często od linii redakcyjnej. Generalnie można zauważyć, że w mediach konserwatywnych i/lub prorynkowych opinie rozkładają się od zdystansowanych i krytycznych do wyraźnego sprzeciwu. Niektórzy z autorów zarzucają protestującym brak znajomości zasad i reguł praktycznej polityki wymagającej często kompromisów, skupienie się wyłącznie na jednym obszarze polityki, moralny rygorizm i aspirowanie do roli zbawców ludzkości, Natomiast media o linii liberalnej i lewicowej opisują Młodzieżowy Strajk Klimatyczny w sposób bardziej wyważony, wyrażając czasami zrozumienie dla protestów lub wręcz poparcie. Pozostała część mediów wykazuje się bardziej ambiwalentnym podejściem, jak np. „Der Spiegel” czy media regionalne publikujące jednocześnie zarówno pozytywne, jak i krytyczne komentarze. Zauważalne są bardziej wstrzemięźliwe relacje w mediach publicznych (jak *ARD* czy *ZDF*), podczas gdy inne potrafiły skupiać się na mało istotnych wydarzeniach (np. podróż G. Thunberg „bezemisijnym” jachtem na szczyt klimatyczny w Nowym Jorku).

Nie tylko Fridays for Future

Uwaga zagranicznych mediów często skupia się na FFFG, chociaż to nie jedyna forma protestu klimatycznego w Niemczech. W tym kontekście z pewnością warto wspomnieć o ruchu „Ende Gelände”, znanym z blokad protestacyjnych przeciwko elektrowniom węglowym. „Ende Gelände” przedstawia się jako „europejski sojusz różnych ruchów społecznych”, który od 2014 r. corocznie protestuje w różnych okręgach wydobywania węgla brunatnego (głównie w Nadrenii Północnej-Westfalii i na pograniczu Brandenburgii i Saksonii). Jego aktywiści brali również udział w protestach przeciwko wycince lasu Hambach (spowodowanej działalnością kopalni odkrywkowej). Organizacja ta postuluje m.in. natychmiastową rezygnację z energii węglowej i „obalenie kapitalizmu z jego przymusem ciągłego rozwoju i mechanizmami wyzysku”. Połączenie tych dwóch celów uzasadnia się tym, że „inaczej zarówno poważne zwalczanie kryzysu klimatycznego, jak i sprawiedliwość społeczna nie będą możliwe”. Wyrażone to jest chociażby w hasło „System Change, not Climate Change!”. Wsparcie dla „Ende Gelände” deklarują różne organizacje, od mniejszych stowarzyszeń ekologicznych, przez młodzieżówki Zielonych i *Die Linke*, pojedynczych posłów tych dwóch partii, do Interwencyjnej Lewicy (*Interventionistische Linke*), pozostającej pod obserwacją Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji jako lewicowo-radykalna organizacja. Najgłośniejsza akcja „Ende Gelände” miała miejsce w dniach 21-24 czerwca 2019 r. w okolicy kopalni odkrywkowej Garzweiler pod hasłem „masowa akcja obywatelskiego nieposłuszeństwa”. W jej ramach odbyły się demonstracje, nastąpiło nawet wtargnięcie na teren kopalni odkrywkowej ok. 2000 protestujących i okupacja części infrastruktury. W związku z wtargnięciem na teren kopalni oraz usunięciem protestujących przez policję według „Ende Gelände” doszło do przemocy policyjnej, podczas gdy policja informowała o 16 rannych policjantach. Według organizatorów w czerwcowej akcji brało udział łącznie 6000 osób.

Kolejnym relatywnie nowym ruchem działającym na rzecz ochrony klimatu jest „Extinction Rebellion” (XR), założony przez brytyjskich aktywistów ochrony środowiska w 2018 r. Choć XR pochodzi z Wielkiej Brytanii (gdzie organizował m.in. blokady ruchu drogowego w Londynie), to zdobył zwolenników również w Niemczech. Ruch ten postuluje redukcję gazów cieplarnianych do zera w 2025 r. i zahamowanie spadku bioróżnorodności oraz zmianę sprawowania władzy poprzez wprowadzenie panelu obywatelskiego jako formy demokracji deliberacyjnej. Podobnie jak „Ende Gelände” ruch „Extinction Rebellion” stosuje metody nieposłuszeństwa obywatelskiego. W październiku 2019 r. XR zorganizował np. blokady ruchu drogowego w Berlinie, w których według organizatorów brało udział 6000 osób. Działacze ruchu są przy tym gotowi ryzykować masowe aresztowania uczestników w celu zwrócenia uwagi na kryzys klimatyczny i tworzenia presji na polityków. Są natomiast przeciwni stosowaniu jakichkolwiek aktów przemocy w ramach protestów.

Zarówno XR, jak i „Ende Gelände” różnią się od Młodzieżowego Strajku Klimatycznego bardziej radykalnymi formami protestu i postulatami i o wiele mniejszym poparciem społeczeństwa niemieckiego, co również przekłada się na mniejszy zasięg geograficzny ich akcji. XR i „Ende Gelände” formułują ponadto postulaty gruntownej zmiany systemu politycznego wskazujące na ich powiązania z radykalną lewicą,

podczas gdy FFFG stara się utrzymać dystans wobec wszystkich partii i zachowuje monotematyczny charakter.

Konkluzje

Współczesna fala protestów klimatycznych trafiła w Niemczech na podatny grunt. Sprzyjała temu aktywność m.in. licznych organizacji ekologicznych działających od wielu lat w tym kraju i co za tym idzie wyższa niż w innych państwach świadomość społeczeństwa i orientacja w problematyce ekologicznej i klimatycznej. Młody wiek protestujących na rzecz ochrony klimatu, jak i wybór wyróżniającego narzędzia protestu w postaci strajku szkolnego nie tylko przykuły uwagę mediów, ale również uwidoczniły fakt pojawienia się nowej generacji na scenie politycznej Niemiec. Demonstracje FFFG stały się obok filmu youtubera Rezo „O zniszczeniu CDU” (*Die Zerstörung der CDU*) punktem wyjścia do refleksji nad aspiracjami politycznymi młodych Niemców.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Martin Wycisk - analityk Instytutu Zachodniego; absolwent Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego i nauk politycznych na Uniwersytecie Śląskim. W latach 2016-2017 wiceprzewodniczący stowarzyszenia Forum Młodych Dyplomatów.